

Sygn. akt III K 164/16

ORZECZENIE

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: (...) Beata Brysiewicz – ref.

Sędziowie: SO Izabela Komarzewska

SO Mariusz Kurowski

Protokolant: Justyna Szmurło

w obecności prokuratora z Instytutu Pamięci Narodowej – Oddziałowego Biura Lustracyjnego w B. – A. R. (1)

po rozpoznaniu w dniu 27 stycznia 2017r. sprawy:

M. P., s. M. i N. zd. Ś., urodz. (...) w Ł.,

w przedmiocie stwierdzenia zgodności z prawdą oświadczenia lustracyjnego,

orzeka:

I. Na podstawie art. 21a ust. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944 – 1990 oraz treści tych dokumentów (t.j. Dz. U. z 2016 roku, poz. 1721 z późn. zm.) stwierdza, że **M. P.** w związku z wykonywaniem funkcji publicznej Prezesa Zarządu (...) sp. z o.o. złożył w dniu 27 marca 2009 roku niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne.

II. Na podstawie art. 21a ust. 2a ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944 – 1990 oraz treści tych dokumentów (t.j. Dz. U. z 2016 roku, poz. 1721 z późn. zm.) orzeka wobec lustrowanego **M. P.** utratę prawa wybieralności w wyborach do Sejmu, Senatu i Parlamentu Europejskiego oraz w wyborach powszechnych organu i członka organu jednostki samorządu terytorialnego oraz organu jednostki pomocniczej jednostki samorządu terytorialnego, której obowiązek tworzenia wynika z ustawy, na okres 3 (trzech) lat.

III. Na podstawie art. 21a ust. 2b ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944 – 1990 oraz treści tych dokumentów (t.j. Dz. U. z 2016 roku, poz. 1721 z późn. zm.) orzeka wobec lustrowanego **M. P.** zakaz pełnienia funkcji publicznej, o której mowa w art. 4 pkt 2 – 57 cytowanej ustawy, na okres 3 (trzech) lat.

IV. Na podstawie art. 19 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944 – 1990 oraz treści tych dokumentów (t.j. Dz. U. z 2016 roku, poz. 1721 z późn. zm.) w zw. z art. 627 k.p.k. obciąża lustrowanego **M. P.** kosztami sądowymi w sprawie.

SSO Beata Brysiewicz

SSO Izabela Komarzewska

SSO Mariusz Kurowski

UZASADNIENIE

W dniu 29 grudnia 2016 roku do Sądu Okręgowego w Białymstoku wpłynął wniosek Prokuratora Oddziałowego Biura Lustracyjnego Instytutu Pamięci Narodowej w B. o wszczęcie postępowania lustracyjnego wobec M. P. i wydanie orzeczenia stwierdzającego, że wymieniony złożył niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne.

Postanowieniem z dnia 10 stycznia 2017 roku Sąd Okręgowy w Białymstoku postanowił wszcząć postępowanie lustracyjne wobec M. P..

W toku przeprowadzonego postępowania sądowego ustalono następujący stan faktyczny:

M. P. w latach 1980-1986 pracował jako dyspozytor zakładowy Fabryce (...) w B.. W 1983 roku z M. P. spotkał się funkcjonariusz Służby Bezpieczeństwa A. R. (2). Podczas rozmowy M. P. podpisał oświadczenie dyktowane przez funkcjonariusza, o obowiązku informowania go o wszelkich niepokojach w zakładzie, o kradzieżach. Ponadto był tam zapis, że powyższe ma być zachowane w tajemnicy. W dniu 13 sierpnia 1983 roku M. P. został zarejestrowany przez Wydział V WUSW w B. pod numerem BK- (...) jako tajny współpracownik pod pseudonimem (...). Początkowo oficerem prowadzącym M. P. był ppor. A. R. (2). M. P. został pozyskany do Sprawy Obiektowej o kryptonimie (...). W dniu 29 kwietnia 1985 roku został on przejęty jako tajny współpracownik przez (...) w B., a jako oficera prowadzącego wskazano por. A. Z..

M. P. odbywał spotkania z funkcjonariuszami SB, podczas których przekazywał informacje o nieprawidłowościach w fabryce (...), odnośnie kwestii zdrowotnych, absencji w pracy, wywiązywania się z obowiązków zawodowych J. C., związanych z rozpracowywaniem jego na tajnego współpracownika. Ponadto miał on wykonywać kontrolę przyszłego tajnego współpracownika o ps. (...) w miejscu zatrudnienia. Z przedmiotowych spotkań funkcjonariusze SB sporządzali raporty i meldunki. Za przekazywane informacje odnośnie Sprawy Obiektowej (...) M. P. ps. "Mały" w dniu 10 sierpnia 1983 roku otrzymał wynagrodzenie w kwocie 2000zł. M. P. spotkania z funkcjonariuszami SB odbywał w miejscu pracy, w parku, w okolicach miejsca zamieszkania, w samochodzie. Również był on przypisany do Lokalu Kontaktowego Bank.

W 1986 roku M. P. rozpoczął pracę w Izbie Skarbowej a od lutego 1987 roku w B.. Również po zmianie zatrudnienia funkcjonariusze utrzymywali z nim kontakt.

Rozwiązanie współpracy z M. P. i skreślenia go z ewidencji tajnych współpracowników nastąpiło w dniu 24 stycznia 1990 roku.

W dniu 27 marca 2009 roku M. P. w związku z pełnieniem funkcji publicznej Prezesa Zarządu (...) sp. z o.o. złożył oświadczenie lustracyjne, z treści którego wynika, że nie pracował, nie pełnił służby, ani nie był współpracownikiem w rozumieniu art.3a ustawy z dnia 18.10.2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2007r. nr 63, poz. 425 z późn. zm).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: częściowe wyjaśnienia lustrowanego M. P. (k. 240-246), zeznania świadków: A. Z. (k. 234-238), A. R. (2)(k. 226-231), kopii meldunków operacyjnych(k. 48-56), kopii teczek personalnych (k. 57-71, 73-134, 136-170), kopii raportów kasowych(k. 173-179), kserokopii oświadczenia lustracyjnego (k. 3).

Lustrowany M. P. zarówno w toku postępowania przez Prokuratora IPN jak i na rozprawie wskazał, że złożył prawdziwe oświadczenie lustracyjne. Wyjaśnił (k. 240-246, 318odw-319odw), że podczas pracy w A. został wezwany do gabinetu dyrektora J. R., w którym przebywał mężczyzna zwany „opiekunem zakładu” . Podczas tego spotkania wskazano mu, że jego obowiązkiem jest informowanie o każdej próbie kradzieży dywanów, przedzwy, oraz o wszelkich nieprawidłowościach i niepokojach w zakładzie. Podczas tego spotkania mężczyzna podyktował mu oświadczenie

odnośnie konieczności informowania o tych kwestiach. Ponadto podkreślone zostało, że lustrwany ma nikomu o tym nie mówić. Jak wynika z wypowiedzi M. P. podpisał on przedmiotowe oświadczenie swoim imieniem i nazwiskiem. Lustrwany podał, że podczas tej rozmowy wskazano mu, że musi się posługiwać pseudonimem gdy będzie kontaktował się z obecnym mężczyzną. Podkreślił, że pseudonimem (...) nazywano go w szkole średniej.

Wyjaśnił on również, że nigdy na nikogo nie donosił, nie pisał raportów. Spotkania z funkcjonariuszami odbywał się w sposób przypadkowy i miały one miejsca w pracy, na pływalni, w parku. Podniósł, że nie dochodziło do spotkań w żadnym mieszkaniu.

M. P. wyjaśnił, że w czasie pierwszej rozmowy w gabinecie J. R. padło sformułowanie o tym, że spotkania będą miały charakter tajny, ale on ocenił, że wynikało to z tego, że oni nie chcieli by ktokolwiek wiedział, że interesują się zakładem. Z jego wypowiedzi wynikało, że nie otrzymał żadnego wynagrodzenia. Wręcz czuł się nachodzony przez funkcjonariuszy, obawiał się ich.

Sąd ustali i zważył co następuje.

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie jednoznacznie wskazuje, że lustrwany M. P. złożył w dniu 27 marca 2009 roku niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne. Dokładna analiza wyjaśnień M. P., mimo deklaracji o braku współpracy, jednoznacznie wskazuje, że zarówno podpisał on oświadczenie o współpracy, z którego wynikała konieczność utrzymania w tajemnicy spotkań z funkcjonariuszem, oraz był świadomy, że podczas kontaktów ma się posługiwać pseudonimem jak również, że jego obowiązkiem jest przekazywanie podczas spotkań informacji o każdej próbie kradzieży dywanów, przedzdy, oraz o wszelkich nieprawidłowościach i niepokojach w zakładzie. Ponadto doskonale zdawał on sobie sprawę, że osoba w obecności, której podpisuje dyktowane mu oświadczenie jest tzw. opiekunem zakładu, a zatem funkcjonariuszem służby bezpieczeństwa. Nie sposób uznać za wiarygodne twierdzeń lustrwanego, że nie miał on świadomości, że „opiekun zakładu” to funkcjonariusz SB, a już z pewnością nie są one wiarygodne, że na datę składania oświadczenia lustracyjnego w 2009 roku miał subiektywne odczucie, iż Z. mógł być funkcjonariuszem SB, zaś takiego odczucia nie miał co do R..

Wyjaśnienia te pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadka H. P. (k. 323odw., 278), który w tym samym czasie co lustrwany pracował w Fabryce (...). Świadek zeznał, że tzw. „opiekunowie zakładu” to byli ludzie ze służb i według świadka byli oni z SB. H. P. wskazał również, że nie pamięta aby lustrwany wskazywał mu, że jest nachodzony przez SB.

Zdaniem Sądu zeznania wskazanego świadka w pełni zasługują na walor dowodowy. Świadek w sposób obiektywny przedstawił informacje, co do których posiadał wiedzę. Zeznania te znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym.

Dokonując oceny zeznań świadków na szczególną uwagę zasługują zeznania świadka A. Z. (k. 321-322odw., 235-238). Świadek dwukrotnie przesłuchiwany, raz przed Prokuratorem IPN, a drugi raz przed Sądem złożył odmienne zeznania. Jednakże w ocenie Sądu to zeznania składane przed Prokuratorem IPN zasługują na danie wiary z dwóch zasadniczych powodów. Po pierwsze zeznając odmienne na rozprawie świadek potwierdził swoje zeznania z etapu postępowania w IPN, podkreślając jednakże, że się z niektórymi nie identyfikuje. Wskazał przy tym, że składając zeznania w IPN nie pamiętał okoliczności. Przypomniał je sobie w dniu rozprawy. Ponadto podkreślił, że składając zeznania przed Prokuratorem zeznał jak powinny przebiegać procedury, co nie odnosiło się do lustrwanego. Podczas rozprawy świadek zeznał, że w jego ocenie lustrwany nie był rzeczywistym TW gdyż nie wiedział on o tym, że jest TW. Jednakże widział on dokumenty rejestrujące M. P. na TW. Według świadka w teczkach lustrwanego nie było dokumentu w postaci zobowiązania do współpracy.

W tej części zeznania świadka pozostają w sprzeczności z wyjaśnieniami lustrwanego, który jednoznacznie wskazał, że napisał i podpisał swoim imieniem i nazwiskiem oświadczenie podyktowane przez oficera SB.

Drugim powodem wskazując na brak wiarygodności zeznań świadka z rozprawy jest fakt, że zeznania te są odzwierciedleniem koncepcji przyjętej przez lustrowanego w toku składanych przez niego wyjaśnień. Nadmienić należy, że swoje pierwsze zeznania A. Z. składał w dniu 15.09.2016 roku, przed odebraniem wyjaśnień od lustrowanego (data składania wyjaśnień 29.09.2016r.). To właśnie w swoich pierwszych zeznaniach świadek nie miał żadnych wątpliwości, że lustrowany był TW. Jednoznacznie stwierdził, że TW (...) był rzeczywistym tajnym współpracownikiem. Informacje przekazywane od TW były następnie przekazywane do centrali oraz do (...).

Sąd uznał więc, że zeznania świadka A. Z. składane przed Prokuratorem IPN w pełni zasługują na walor wiarygodności. Zeznając wówczas świadek w żaden sposób nie wskazywał aby nie pamiętał pewnych okoliczności. Zeznawał on w sposób swobodny, wskazywał w jaki sposób doszło do przekazania lustrowanego jako TW od prowadzącego A. R. (2) na jego stan. Opisywał okoliczności z tym związane, jak również okoliczności związane z zachowaniem funkcjonariuszy SB również w stosunku do jego osoby. Zeznał, że miał w A. swoje źródła informacji i były to rzeczywiste źródła. Świadek A. Z. zeznał, że lustrowany był tajnym współpracownikiem pozostającym na jego koncie operacyjnym. Został on przekazany świadkowi przez A. R. (2). Podczas spotkania, na którym doszło do przekazania był obecny świadek, lustrowany i A. R. (2). Podczas tego spotkania M. P. wyraził zgodę na współpracę ze świadkiem. Spotkania odbywały się raz w miesiącu, najczęściej w parku, w restauracji czy też w samochodzie. Według świadka przekazywane przez lustrowanego były informacje o nieprawidłowościach w zakładzie pracy, informacje dotyczące współpracowników. Świadek podkreślił, że współpraca trwała około 5-6 lat. Podczas spotkań lustrowany był niechętny współpracy, lecz nigdy kategorycznie nie odmówił współpracy. Zdaniem świadka lustrowany źle się czuł jako tajny współpracownik. Przekazywał informacje będąc zbyt przestraszony aby samemu zerwać współpracę. Przekazywane przez lustrowanego informacje A. Z. przekazywał do pionu MO do wydziału przestępstwa gospodarczych (k. 237-238).

Odnosząc się do zeznań kolejnego świadka A. R. (2) (k. 320-321, 227-230) to zeznania te częściowo zasługują na danie wiary. Świadek wskazał, że nie pamięta okoliczności związanych z TW (...). Jednakże podkreślił, że na terenie A. miał TW. Były sytuacje, że osoby były rozpracowywane na TW i mogły być dla zachęty wynagradzane jeszcze przed oficjalną rejestracją. Świadek wskazał, że w A. przebywał oficjalnie jako funkcjonariusz SB i wszyscy, z którymi miał kontakt, jak również dyrekcja wiedzieli, że jest funkcjonariuszem SB.

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego jako niewiarygodne należało ocenić zeznania świadka A. R. (2), który wskazał, że lustrowany był jedynie KO i spotkania z nim nie były tajne, oraz zawsze odbywały się na terenie A.. Dodatkowo świadek wskazał, że w tamtym okresie zajmował się nie tylko A., lecz również S., B., S.. Powołując się na niepamięć wskazał, że nie jest w stanie odnieść się do kwestii związanych z przekazywaniem pieniędzy TW (...), rozliczenia za LK Bank oraz rejestracji TW (...). Jednocześnie podkreślił, że nigdy nie przywłaszczył sobie pieniędzy z funduszu operacyjnego. Natomiast bardzo często podczas spotkań w LK dochodziło do libacji alkoholowych, które miały charakter wielogodzinnych imprez. Przedmiotowe libacje alkoholowe odbywał wspólnie z funkcjonariuszem SB J. P.. Równocześnie w tym czasie odbywały się spotkania z TW, ale o ps. (...), mającym kontakty z biskupem Kisielem.

Zeznania wskazanego świadka pozostają w całkowitej sprzeczności z zeznaniami funkcjonariusza SB E. S., który jednoznacznie wskazał, że zarówno A. R. (2) jak i J. P. nie uczestniczyli w żadnych libacjach alkoholowych. Świadek zeznał, że J. P. wypijał lampkę lub dwie wina czy koniaku, zaś A. R. (2) zawsze unikał spotkań alkoholowych wykręcając się koniecznością odbioru dzieci. E. S. podkreślił, że gdyby jakkolwiek TW miał kontakty z biskupem to zostałby przekazany Wydziałowi IV.

Z dokumentów IPN (k. 302-317) wynika, że zarejestrowana jako TW (...) była osoba o personaliach E. B.. Oficerem prowadzącym był funkcjonariusz H.. Zatem zeznania świadka A. R. (2) w tej kwestii należało uznać za niewiarygodne.

Zgodnie z art. 3a ustawy z dnia 18 października 2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944 – 1990 oraz treści tych dokumentów (t. j. Dz. U. z 2007 roku, Nr 63, poz. 425 z późn. zm.) współpracą w rozumieniu tejże ustawy jest świadoma i tajna współpraca z ogniwami operacyjnymi lub śledczymi organów bezpieczeństwa państwa w charakterze tajnego informatora lub pełnomocnika przy operacyjnym zdobywaniu informacji. Współpracą w rozumieniu tej ustawy jest również świadome działanie, którego obowiązek

wynikał z ustawy obowiązującej w czasie tego działania w związku z pełnioną funkcją, zajmowanym stanowiskiem, wykonywaną pracą lub pełnioną służbą, jeżeli informacje przekazywane były organom bezpieczeństwa państwa w zamiarze naruszenia wolności i praw człowieka i obywatela.

Interpretując ową definicję Trybunał Konstytucyjny wyszczególnił pięć cech, które muszą wystąpić łącznie.

Po pierwsze - współpraca musiała polegać na kontaktach z organami bezpieczeństwa państwa, tzn. osoba współpracująca musiała przekazywać informacje organom.

Po drugie – współpraca musiała być świadoma, czyli dana osoba musiała wiedzieć, że nawiązała kontakt z przedstawicielem służby bezpieczeństwa.

Po trzecie – współpraca musiała być tajna. Oznacza to, że współpracujący ze służbą wiedział, że fakt nawiązania współpracy i jego kontakty ze służbą musi być tajemnicą. Dotyczyło to przede wszystkim tych osób i środowisk, których informacje dotyczyły.

Po czwarte – współpraca musiała wiązać się z operacyjnym zdobywaniem informacji przez służby.

Po piąte – współpraca nie mogła ograniczać się do złożenia jedynie deklaracji o współpracy, ale musiała polegać na świadomych konkretnych działaniach w celu realizowania współpracy.

Interpretacja „świadomej i tajnej współpracy” pozostająca w korelacji ze stanowiskiem zaprezentowanym przez wspomniany powyżej Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniach: K 39/97 z 10.11.1998r., K 2/07 z dnia 11.05.2007r., w tej sprawie sprowadza się do oceny czy lustrowany podjął współpracę, czy zarzucana współpraca materializowała się w świadomie podejmowanych działaniach odzwierciedlających to „materializowanie się” współpracy w rozumieniu ustawy – przekazywania istotnych, z operacyjnego punktu widzenia, informacji i wreszcie czy można mówić o tajności kontaktów.

Opisane wyżej cechy w odniesieniu do M. P. zostały wypełnione. Współpraca lustrowanego polegała na kontaktach z organami bezpieczeństwa państwa – początkowo funkcjonariuszami Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych, a następnie po przekazaniu, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Współpraca była realizowana, a lustrowany był osobowym źródłem informacji.

M. P. został zarejestrowany jako TW (...) w dniu 13 czerwca 1983 roku (k. 6) przez A. Z.. Jednak już wcześniej nawiązał on współpracę z funkcjonariuszem SB A. R. (2) i w jego obecności podpisał oświadczenie o współpracy. W dniu 10 sierpnia 1983 roku lustrowany otrzymał od prowadzącego oficera operacyjnego wynagrodzenie za przekazane informacje w kwocie 2000zł (k. 174). Przez tego samego oficera był on typowany do spotkań w lokalu konspiracyjnym Bank. Wynika to z rozliczeń finansowych związanych z przedmiotowym lokalem k. 178.

Przekazywał informacje na interesujące służby tematy związane z wykonywaną pracą, a dotyczące nastrojów panujących w fabryce dywanów, odnośnie charakterów, wad i zalet osób typowanych na kandydatów na TW. Przekazywane przez lustrowanego wiadomości były informacjami bardzo interesującymi Służbę Bezpieczeństwa. Na ich podstawie tworzyli meldunki oraz opracowywali szczegółowe plany np. pozyskiwania (k. 64, 90, 53-54 wyciąg z informacji od TW (...), k. 161, kierunkowy plan TW (...)). To, iż dla lustrowanego wydają się być informacjami mało znaczącymi, nie zmienia tego, iż wtedy, w latach 80-tych, były dla służb bardzo istotne. Świadczy o tym przede wszystkim fakt, iż współpraca z lustrowany trwała nawet po zaprzestaniu przez niego pracy w A.. M. P. początkowo był prowadzony przez oficera SB A. R. (2), a następnie przejęty przez A. Z.. Informacje dla funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa były przekazywane przez lustrowanego głównie ustnie.

Współpraca lustrowanego z organami bezpieczeństwa państwa miała również charakter tajny i była w pełni świadoma. Jak wynika z wyjaśnień lustrowanego podpisując oświadczenie wiedział, że z jego treści wynika konieczność utrzymania w tajemnicy spotkań z funkcjonariuszami SB oraz konieczność posługiwania się pseudonimem.

Reasumując, zgromadzone w aktach dokumenty oraz zeznania świadków pozwoliły na jednoznaczne stwierdzenie, iż M. P. współpracował ze służbami bezpieczeństwa państwa jako tajny współpracownik o pseudonimie (...). Należy więc stwierdzić, iż oświadczenie lustracyjne M. P., składane w związku z wykonywaniem funkcji publicznej Prezesa Zarządu (...) sp. z o.o. należało uznać za sprzeczne z prawdą.

Konsekwencją tego ustalenia było rozstrzygnięcie wobec lustrowanego o utracie prawa wybieralności w wyborach do Sejmu, Senatu i Parlamentu Europejskiego oraz w wyborach powszechnych organu i członka organu jednostki samorządu terytorialnego oraz organu jednostki pomocniczej jednostki samorządu terytorialnego, której obowiązek tworzenia wynika z ustawy. W myśl art. 21 ust. 2a ustawy lustracyjnej orzeczenie utraty prawa wybieralności do wymienionych wyżej organów jest obligatoryjne. Obowiązkiem Sądu było również orzeczenie zakazu pełnienia funkcji publicznej, o której mowa w art. 4 pkt 2 – 57 cytowanej ustawy. Podstawą orzeczenia tego zakazu był art. 21a ust. 2b ustawy lustracyjnej.

Sąd orzekł utratę prawa wybieralności oraz zakaz pełnienia funkcji publicznych na okres lat 3. Zgodnie z cytowanymi wyżej przepisami ustawy lustracyjnej Sąd mógł orzec utratę prawa wybieralności i zakaz sprawowania funkcji publicznych na okres od lat 3 do 10. Orzekając o czasie ich trwania Sąd miał na uwadze przede wszystkim znaczący czasookres trwania współpracy, dobrowolny jej charakter, formę, zakres przekazywanych informacji.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 19 ustawy lustracyjnej w zw. z art. 627 k.p.k. Sytuacja rodzinna, majątkowa i wysokość dochodów pozwala lustrowanemu na poniesienie kosztów sądowych.